Opłacone ryczałtowo. Cena 15 groszy
Nr 21. Kraków, dnia 24 maja 1925 r. Rok XIII.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata roczna wynosi: w Polsce 6 zł; zagranicą 15 zł; w Ameryce 2 dolary. (Nr poj. 8 cent.)	Wychodzi co niedzielę.	Konto czekowe P. K. O. w Krakowie Nr 401.065.
Cena numeru: 15 groszy.	Naczelny redaktor: Dr Władysław Kiernik.	Rękopisów nie zwraca się. Nie podpisane do kosza!

Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Telefon Nr 1286.

Zjazd Wojewódzki P. S. L. w Rzeszowie.

Dnia 24 maja b. r., w niedzielę, odbędzie się w Rzeszowie w sali „Sokoła" o godzinie 12-tej w południe Zjazd Wojewódzki P. S. L. z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat o sytuacji politycznej.
2) Aktualne zagadnienia wsi w chwili obecnej.
3) Sprawy organizacyjne.

Udział w Zjeździe mają wziąć:

a) Członkowie Zarządu Okręgowego.
b) Członkowie wszystkich Zarządów Powiatowych.
c) Delegaci na Zjazdy Okręgowe.
d) Zaproszeni imiennie przez Zarząd Okręgowy mężowie zaufania.

Zarząd Okręgowy P. S. L. w Krakowie.

Na zjazd do Rzeszowa!

W niedzielę, 24 maja b. r., zjadą do Rzeszowa najdzielniejsi bojownicy idei ludowej zachodniej Małopolski, zjadą członkowie zarządu okręgowego i zarządów powiatowych, by zdać sprawę z pracy, ustalić najważniejsze potrzeby na obecną chwilę, wytyczyć drogi naprawy i środki ulżenia, uciemiężonej biedą rzeszy chłopskiej.

Zjadą, by radzić nad dobrem państwa i ludu, by postanowić o programie prac posłów ludowych na najbliższą i dalszą przyszłość. **Troska o uporządkowanie stosunków w państwie i troska o byt ludu rolnego będzie znamionować te ważne narady.** A jest radzić o czem, jest konieczność szukać środków ratunku, bo i w państwie i na wsi źle się dzieje.

Wróg zewnętrzny i warcholstwo wewnętrznych burzycieli, zagrażają ciągle **bytowi** i rozwojowi **państwa.** Wieś zniszczona i przechodząca przesilenie gospodarcze, jakiego najstarsi nie pamiętają, wstrząsaną jest nadto przez rozbijacką robotę niesumiennych warchołów, którzy pod obłudnem hasłem »obrony ludu«, wyrządzają największą szkodę chłopu, wnosząc waśń i zarazę moralną, między skołatany biedą i nędzą lud polski!

Ale może właśnie ta bieda niejednego nauczyła rozumu. Pokazała ona w całej nagości ohydę rozbijaczy, którzy mając na ustach obiecanki i piękne słówka, nie umieją w potrzebie nic pożytecznego podjąć, w niczem biedzie chłopskiej dopomóc, a rozbijając go na partyjki i grupki, osłabiają tylko siłę chłopską, a występami swemi, łączeniem się z najgorszymi wrogami państwa i chłopa polskiego, zdolni są tylko hańbę i wstyd sprowadzić na chłopa.

Warcholstwo i demagogja zjadły na szczęście same siebie. **Ci, którzy z szumnym hałasem zjednoczenia ludu, rozbijali go pod firmą Wyzwolenia, czy Jedności ludowej, czy** wreszcie **Związku chłopskiego,** sami wykazali, że **są tworem zgangrenowanym, rozkładającym się.** Rozwaliło się »Wyzwolenie«, uczciwe elementy odwróciły się od zbrodniczej roboty Brylów i Plutów, zwłaszcza gdy ci wzięli w obronę bandytów, mordujących i palących mienie polskich chłopów osadników na wschodnich rubieżach państwa.

Ze wstrętem odwrócił się **lud polski** od tych największych szkodników, **a zwrócił się gromadnie** na całym obszarze Rzeczypospolitej **pod niezachwiany** w swej czystości idei i pracy **dla dobra państwa i ludu, sztandar P. S. L. „Piasta“.**

Na wszystkich ziemiach polskich odbywają się olbrzymie **zjazdy, na których dokonywa** się istotne **zjednoczenie** ludu **pod wodzą prezesa Wincentego Witosa.**

Miljony ludu organizują się, tworząc siłę, która jest jedyną rękojmią poprawy stosunków i zapewnienia chłopu stanowiska i znaczenia, jakie mu się słusznie należy w państwie, z tytułu liczby, pracy i wierności dla Ojczyzny.

Przed światłem naszej idei cofną się złe moce, a lud polski, odrzuciwszy precz rozbijaczy i warchołów, sięgnie pewną ręką po zasłużone zwycięstwo.

Rzeszów, który odegrał już nieraz ważną rolę w ruchu ludowym w przełomowych chwilach, **będzie i tym razem świadkiem zdrowia i potęgi P. S. L.**

W tej myśli **witamy zjazd** rzeszowski, życzeniem **„Szczęść Boże dobrej sprawie“.**

Dr Zygmunt Wusatowski

obrońca wojskowy i obrońca w sprawach karnych

urzęduje 42 3 0

w Krakowie, ul. Czysta L. 21.

Kantor wymiany Józefa Tomaszewskiego

Kraków, Dworzec osobowy

Telefon Nr 3525 Telefon Nr 3525

kupuje: franki, dolary, korony duńskie, złoto i srebro, jak również sprzedaje dla wyjeżdżających zagranicę.

511 10 0

Polityczne oszustwo.

Redakcja tygodnika „Sztandaru (niby) Ludowego“ rozesłała do swoich czytelników, oraz działaczy politycznych, publicystów i posłów kwestjonarjusz z następującemi pytaniami:

1) Czy Sejm obecny należy bezzwłocznie rozwiązać?

2) Czy wskazanem byłoby ewentualne zdekompletowanie Sejmu przez lewicę?

3) Jak ma wyglądać przyszły blok lewicowy?

Odpowiadając na powyższe pytania, oświadcza redakcja „Sztandaru“ w osobie posła Cieplaka, że wśród kilku tysięcy nadesłanych odpowiedzi od czytelników „Sztandaru“ uderza jeden ton, a mianowicie: wszyscy bez wyjątku stoją na stanowisku, że Sejm obecny należy niezwłocznie rozwiązać, a gdyby nie udało się tego osiągnąć na drodze, zgodnej z przepisami konstytucji, lewica cała powinna Sejm zdekompletować.

Warunek ziścił się.

„Wyzwolenie“ postawiło wniosek na rozwiązanie Sejmu w jesieni bieżącego roku — wniosek ten upadł, wobec czego „Wyzwolenie“, „Związek Chłopski“, a zwłaszcza poseł Cieplak, powinni, stosując się do wezwania owych „kilku tysięcy“ czytelników „Sztandaru“, bezzwłocznie Sejm zdekompletować, czyli poprostu złożyć mandaty.

Tem snadniej uczynić to powinni, ile, że takiego Berka, Bryla, Cieplaka, Plutę, Łaskudę i t. p. wyborcy ich, w ich własnych okręgach, wzywają na wiecach i zebraniach do złożenia mandatu, jako niegodnych piastowania tego; mandaty te bowiem stronnictwu ordynarnie sprzeniewierzyli.

Ci panowie jednak, jakoteż ich przyjaciele polityczni, głusi są na wezwania ludu i czterema końmiby ich ze Sejmu nie wydarł.

Poco więc ludzi w błąd wprowadzać, zapytywać, czy lewica ma składać mandaty. Jest to zwyczajne polityczne oszustwo, obliczone na naiwność czytelników w rodzaju tak bezmyślnych pisemek, jak „Sztandar Ludowy“.

Czyż bowiem nie jest głupotą pytanie: czy Sejm obecny należy bezzwłocznie rozwiązać?

Niema w Polsce obywatela, któryby nie wiedział, że dzięki Cieplakowi, Brylowi, Dąbskiemu i innym rozbijaczom klubu „Piasta“ — nie można w Sejmie utworzyć większości. Sejm zaś bez większości jest targiem, gdzie pełno wrzasku i zgiełku i taki Sejm powinien ustąpić miejsca nowemu Sejmowi, który byłby naprawdę Sejmem, mającym większość i rząd, na niej oparty.

Chcąc taki Sejm uzyskać, trzeba odpowiednio zmienić ordynację wyborczą i konstytucję, o czem lewica ani słyszeć nie chce. Gdy zaś na podstawie obecnej ordynacji wyborczej przeprowadzi się wybory, to chyba po to, żeby, zamiast targu, mieć jarmark, bo następny Sejm napewno nie da większości. Blok lewicowy bowiem, to bajka o żelaznym wilku — gruszki na wierzbie.

Zapytuje p. Cieplak, jak ma wyglądać przyszły blok lewicowy?

Ano oczywiście żydzi, Niemcy, Ukraińcy, Białorusini, „Wyzwolenie“, socjaliści i brylowcy. Nie wiadomo zresztą, czy w tem towarzystwie zechcą pójść socjaliści, którzy mają więcej rozumu od „Wyzwolenia“ i brylowych Cieplaków. To jest ta polska lewica, polski postęp.

Cóż tym postępowcom przeszkadza połączyć się teraz zaraz, dlaczego czekają do następnego Sejmu?

W następnym Sejmie będzie znacznie gorzej i trudniej, bo cały szereg „wielkich polityków“ i lewicowców w guście Cieplaka, Berka, Łaskudy i Pluty nie ujrzy już wrót Sejmu, chyba, że na galerję dostaną bilety.

Czas tumanienia społeczeństwa niedorzecznemi pytaniami, czas demagogji, warcholstwa, schlebiania i okłamywania wyborców przeminął bezpowrotnie. — I demagodzy muszą przeminąć. Bo takie nicości, jak Cieplak, Pawłowski i Pluta nie mogą być wielkościami.

Jak za granicą, tak i w Polsce, przyszedł czas, że trzeba żmudnej, trwałej i bezinteresownej pracy, trzeba talentu i zasług, żeby być znanym i uznanym.

Ci, którzy dużo ryczą, jak Bryl, Cieplak, Putek, Sanojca i t. p. redaktorzy, przestali mieć wiarę u ludu.

Dawniej tak w Polsce bywało, że górą byli nicponie, nieroby, łapserdaki — a Polska dołem. Ale, jeśli Polska ma być górą, ma zakwitnąć szczęściem i dobrobytem, muszą na dół pójść na samo dno, żaby, krety, chomiki, turkucie podjadki i inne szkodniki dobra publicznego.

Jan Brodacki.

O reformę rolną.

Mowa pos. Jana Madejczyka w Sejmie.

Wysoki Sejmie!

Stronnictwo nasze, jedno z pierwszych, podniosło postulat reformy rolnej i zarówno wtedy, jak i dzisiaj, wychodzimy z zasady, że **reforma rolna w Polsce ze względów społecznych i gospodarczych jest rzeczą konieczną — ze względów zaś państwowych jest rzeczą piekącą i niecierpiącą zwłoki.**

Pod naciskiem wypadków w roku 1920 przyspieszono uchwalenie ustawy o reformie rolnej, a ludność, głodna ziemi, cieszyła się nadzieją, że ciężkie stosunki gospodarcze bodaj w części się zmienią i potrzeby jej zostaną zaspokojone.

Niestety, okazało się, że wprowadzeniu w życie ustawy stanęły na przeszkodzie różne przyczyny, a, jak dziś słyszymy z ust referenta budżetu ministerstwa reform rolnych, ministerstwo to przeprowadzało dotychczas parcelację jedynie majątków państwowych, zaś przymusowa parcelacja majątków prywatnych zupełnie prawie nie istnieje. Okazała się zatem rzeczą konieczną zmiana ustawy w tym kierunku, aby umożliwić jej wykonanie i kiedy zebrał się Sejm obecny, Polskie Stronnictwo Ludowe, zdając sobie sprawę ze stosunków, panujących w tej Izbie i z nastroju stronnictw, było mocno przeświadczone, że reformy rolnej w Sejmie tym, jaki jest dzisiaj, nie da się przeprowadzić z punktu widzenia jednego stronnictwa czy partji, lecz musi być opartą na kompromisie. I, stwarzając tak zwaną większość parlamentatrną w tej Wysokiej Izbie, **my, Polskie Stronnictwo Ludowe, przy tworzeniu tej większości, jako pierwszy i zasadniczy punkt programu wysunęliśmy sprawę reformy rolnej.**

Wygotowany przez nas projekt udaremniony ze

stał wypadkami, jakie zaszły przy końcu roku 1923. Dzisiaj panowie ci, którzy ów projekt unicestwili, powiadają, że zrobili to dlatego, że projekt ten nie był odpowiednim dla ludu, nie był dla niego korzystny. Stwierdzić muszę, że wszyscy ci zdają sobie już z tego sprawę w dzisiejszej chwili, odrzucając to, co wtedy było możliwe do osiągnięcia, iż straciliśmy półtora roku czasu i nie ruszyliśmy ani na krok naprzód i że dziś może więcej jesteśmy oddaleni od realizacji reformy rolnej, aniżeli wówczas, kiedy ów projekt został obalony.

Przyszedł nowy rząd, nieparlamentarny, który, zajmując się tylko sprawą sanacji skarbu, reformą rolną prawie przez rok się nie zajmował. I dopiero obecnie jesteśmy świadkami, że projekt taki niedawno do Sejmu i do komisji rolnej wpłynął i jest w toku dyskusji.

Gdy się przysłuchujemy przemówieniom i dyskusji w tej Izbie, oraz odgłosom prasy, to zdawałoby się, że w tej Wysokiej Izbie niema przeciwników reformy rolnej, boć niby wszystkie stronnictwa podnoszą wprost ten postulat, ba, wysuwają go przed wyborcami i używają jako środka agitacyjnego. Ale, gdy przyjrzymy się tej sprawie, jak ona z miejsca żółwim krokiem posuwa się naprzód, jak Sejm nie jest skory do uchwalenia tej ustawy, to widzimy u większości tej Wysokiej Izby jakąś niechęć do tej sprawy.

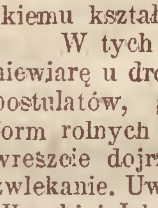
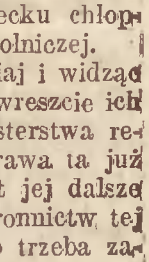
My, zastępując tu szerokie rzesze chłopskie, nie występujemy ze względów egoistycznych i czysto klasowych, dla nasycenia naszych wyborców tą ziemią, do takiego kroku zmusza nas ciężkie położenie właścicieli drobnych gospodarstw — położenie tej ludności rolniczej, która osiadłą jest na tak zwanych karłowatych gospodarstwach, których w Polsce jest z górą miljon dwieście trzydzieści tysięcy, a których obszar nie przekracza 2 hektarów, czyli 3 i pół morga. Przyjąwszy skromnie, że na takiem gospodarstwie żyje rodzina, składająca się przeciętnie z 5 osób, to widzimy, że w tak ciężkich warunkach żyje około 6 miljonów ludności w wielkiej nędzy, bo przecież takiego skrawka ziemi gospodarstwem nazwać nie można. I dlatego dla równowagi społecznej, oraz dla dania silniejszych warsztatów pracy tej duszącej się dziś ludności, która nie ma możności poszukiwania zarobków za granicą, dla ratunku tej znacznej części narodu polskiego konieczne jest jak najspieszniejsze przeprowadzenie reformy rolnej. Tymczasem wielka własność jest przesycona ziemią, w rękach jej bowiem skupiona jest przy liczbie 1.000 właścicieli ponad 7 i pół miljona hektarów ziemi.

Nadto i względy narodowe oraz względy państwowe przemawiają za tem, abyśmy reformę rolną jak najszybciej przeprowadzili. Na kresach zachodnich przeszło 40% ogólnej ziemi, zarówno wielkiej jak i małej własności, a w niektórych powiatach nawet 90%, znajduje się w rękach obcej narodowości, i to narodowości związanej tradycją z państwem dla nas wrogo usposobionem, które odważa się mówić o rewizji naszych granic i chciałoby zagarnąć te obszary. Nie potrzebuję dodawać, że tego rodzaju stan jest groźnym dla całości naszego państwa. Mniejszości narodowe na kresach wschodnich podnoszą kwestję, że z reformy rolnej powinien korzystać tylko tamtejszy, miejscowy chłop. Stosowanie tej zasady jest z gruntu mylnem. Zarówno wewnątrz państwa jak też i w innych województwach, gdyby ta zasada była utrzymana, to nikt nie mógłby przenieść się z jednej wsi, w której jest brak ziemi, do wsi, która jej ma nadmiar, bo byłoby zasadą, że ziemia jest tylko dla tego, który na tej ziemi się urodził i w danej miejscowości mieszka. Nie stawiamy tak sprawy, aby ludność obcych narodowości, tak zw. mniejszości narodowych, nie miała prawa do nabycia ziemi, ale rozdział jej musi być sprawiedliwym i uwzględniać także ludność polską. Słabe zaludnienie naszych województw wschodnich w stosunku do przeludnienia województw w środku państwa, czego jaskrawym dowodem jest Małopolska zachodnia, gdzie przeludnienie doszło do tego stopnia, że wielkim gospodarzem jest już gospodarz 5-morgowy, nakazuje nam przeprowadzenie tak ważnego osadnictwa, aby ta ludność, ściśnięta i dusząca się w centrum państwa, mogła rozprzestrzenić się na tych polaciach, gdzie zaludnienie jest rzadkie, na polaciach, które gospodarczo nie są należycie wyzyskane. Padły tu słowa, że gospodarstwa drobne, włościańskie, są mniej produktywne w swojej wydajności rolniczej, aniżeli gospodarstwa większe. Gdyby nawet tak było, nie możnaby się temu dziwić z tego powodu, że połowa ziemi, będącej w posiadaniu drobnej własności, to gospodarstwa karłowate, rozbite nieraz na kilkadziesiąt parcel, tak, że często gospodarz 5-morgowy ma grunt rozkawałkowany i rozrzucony w kilku gminach i wsiach. Jakżeż więc można wymagać aby gospodarz taki mógł intenzywnie i wydatnie pracować w tego rodzaju warunkach.

Dlatego za reformą rolną musi pójść szybko także i komasacja, abyśmy tę drobną własność mogli skupić a temsamem podnieść jej wydajność. Zatem pójść musi także i oświata rolnicza, oświata zawodowa oraz organizacje zawodowo-rolnicze, któreby poza wykształceniem elementarnem, dawały możność dziecku chłopskiemu kształcenia się fachowo w gałęzi rolniczej.

W tych warunkach znajdując się dzisiaj i widząc niewiarę u drobnych rolników w spełnienie wreszcie ich postulatów, głosujemy za budżetem ministerstwa reform rolnych w tej jednak nadziei, że sprawa ta już wreszcie dojrzała, iż niepodobieństwem jest jej dalsze zwlekanie. Uważam, że może i większość stronnictw tej Wysokiej Izby przyszła do przekonania, że trzeba zaprzestać się bawić tą sprawą i że trzeba przejść, i to natychmiast, do jej wykonania i żywimy nadzieję, że Sejm jeszcze w roku bieżącym uchwali ustawę, któraby umożliwiła naprawdę przeprowadzenie reformy rolnej.

Inż. Bolesław Skąpski
rządowo upoważniony geometra 502 26 0
Kraków, ul. Kremerowska 10, I piętro.

IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska L. 13/P.

wysyła: mandoliny włoskie po 17 i 20 zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 15 zł. Harmonje ręczne od 15 zł. Niklowy „Gre Roskopf" patent z łańcuszkiem 7 zł, niklowy płaski zegarek słynnej marki „Enigma" 15 zł, budzik 9 zł.
Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie 503 53 0


Z Sejmu.

Jak donosiliśmy w ostatnim numerze, „Wyzwolenie“ przez usta swojego posła Miedzińskiego zaatakowało ministra Sikorskiego w sposób tak nietaktowny i nierozumny, że tylko dotychczasowa cała działalność tej partji stanowi usprawiedliwienie tego wystąpienia p. Miedzińskiego.

Nie można odjąć prawa krytyki politycznej i gospodarczej działalności poszczególnych ministerstw w sposób parlamentarny, jednak podnieść należy z naciskiem, że w tej walce z niemiłym sobie ministrem „Wyzwolenie“ przeszło już granice wszelkiej przyzwoitości, łącząc się z wrogami państwa i idąc ręka w rękę z komunistami i mniejszościami narodowemi, które głosowały przeciw budżetowi obrony narodowej.

Świetną odpowiedź na te ataki dał p. minister Sikorski, który podniósł wysoki stan moralny polskiego wojska, będącego przedmiotem zazdrości nawet zagranicznych reprezentacyj armji.

Na plenarnem posiedzeniu w dniu 15 maja b. r. po trzeciem czytaniu ustawy budżetowej zarządzone głosowanie dało większość, za którą oświadczyły się stronnictwa prawicy i środka włącznie z N. P. R., przeciw zaś mniejszości narodowe, oraz „Wyzwolenie“ przy równoczesnem wstrzymaniu się od głosowania socjalistów.

Wnioski i interpelacje

wniesionych przez posłów klubu P. S. L. „Piast“ w czasie od 10—16 maja b. r.

Poseł Hulak: Interpelacja do ministra sprawiedliwości w sprawie niesprawiedliwego wyroku przez sąd w Mostach Wielkich, pow. Żółkiew.

Poseł Widota: Interpelacja do ministra rolnictwa i d. p. w przedmiocie opłat weterynaryjnych, pobieranych na targowicy zwierzęcej w Poznaniu.

Poseł Roman: Wniosek nagły w sprawie przyjścia z pomocą ludności, dotkniętej klęską gradobicia w powiecie Wadowice — Małopolska.

Poseł Sobek: Interpelacja do ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w sprawie złamania ustawy o drobnych dzierżawcach rolnych przez zarząd dóbr ordynacji łańcuckiej.

Poseł Ostrowski: Interpelacja do ministra spraw wewnętrznych i dóbr państwowych w sprawie bezprawia i gwałtu, popełnionego na osobie prezesa Koła P. S. L., Stanisława Wiśniewskiego w Pruskołącе, pow. Wąbrzeźno na Pomorzu przez wójta, obszarnika, dzierżawcę domeny państwowej.

Dąbski agitatorem Bryla.

Nie do wiary, a jednak prawdziwe. Oto tensam Dąbski, który w swym „Kurjerze Lwowskim“ słusznie ogłaszał Bryla za zakałę ruchu ludowego, ręki mu nie podawał i ze wstrętem od niego się odwracał, naraz stał się powolnem narzędziem Bryla.

Na jego życzenie, czy rozkaz, wybrał się Dąbski do Dąbrowy (w Małopolsce) na wiec, ażeby zachwalać Związek chłopski i sławić cnoty i zasługi prezesa Związku, posła Jana Bryla. **Chłopi powiatu dąbrowskiego mieli jednak wręcz odmienne zapatrywania na Związek i Bryla.** — Eksminister, eksprezes stronnictwa „Wyzwolenia“ i eks-wiceprezes klubu „Wyzwolenia“ i „Jedności“ p. poseł Dąbski, doświadczył na sobie, jak gorzki jest chleb naganiacza posła Bryla, przekonał się, że także ten interes nie pójdzie i podzieli los Związku handlowego rolników polskich.

Oto zebrani na wiecu przerwali Dąbskiemu jego hymny pochwalne na cześć Bryla, Berka, Pluty i Pawłowskiego, którzy również na ten wiec przybyli i również mówić nie mogli, co tak rozwścieklilo tę dobraną kompanję trucicieli serc i umysłów chłopskich, że przywołali policję państwową, kazali wiec rozwiązać i piastowców aresztować i wypędzić ze sali.

Następnie urządzili poufne zebranie, na którem więcej było referentów i mowców, niż słuchaczy.

Och, ekscelencjo pośle Dąbski! Mało ci było tego, że cię „Wyzwolenie“ puściło na zieloną paszę, — zachciało ci się Dąbrowy. Nie dopisały łowy w Dąbrowej.

Mówi przysłowie: „kogo Pan Bóg chce ukarać, to mu rozum odbierze“.

Dąbskiego spotkała za zdradę, za warcholstwo, za pyszałkowatość znacznie gorsza kara — naraził się na poniżenie i hańbę, z której się już nigdy nie dźwignie.

Ignacy Rózga.

Kumoter Dąbala.

Najpracowitszym posłem w Sejmie jest poseł Marcin Socha.

Naprzeciwko kościoła św. Krzyża w Warszawie mieści się szynk trzeciorzędny, dla biedoty podmiejskiej przeznaczony. — W tym to szynku poseł Socha już to w towarzystwie kolegów ze Związku, a najczęściej sam już od wczesnego rana zawzięcie „urzęduje“, tak, że koło południa jest nieprzytomny z przepracowania.

Otóż ten pracowity poseł pozostaje w ścisłem porozumieniu ze swym krajanem i kumotrem, bolszewikiem, Dąbalem.

W dniu 18 maja b. r. warszawska policja polityczna dokonała licznych aresztowań wśród komunistów, śledzonych oddawna i podejrzanych o agitację komunistyczną wśród robotników rolnych. Wywiady policyjne doprowadziły do mieszkania jednego ze znanych komunistów przy ulicy Waliców 12. gdzie miało się w tym dniu odbyć tajne posiedzenie. W momencie wejścia policja zastała 12 osób przy obradach. Z zabranych dokumentów okazało się, że wszyscy są członkami wydziału rolnego polskiej partji komunistycznej. W lokalu dokonano gruntownej rewizji, przyczem znaleziono wiele bibuły, materjałów i literatury komunistycznej, zakopanej w ziemi w ogródku.

Wśród dokumentów **natrafiono na listy z Moskwy,** między innemi **list Dąbala do posła Sochy z grupy Bryla.** Nadto znajduje się tam dokument od wszechrosyjskiego ziemskiego urzędu z podpisem Kalinina, zawiadamiający o wyasygnowaniu dla robotników rolnych w Polsce 50 miljonów rubli. Nadto znaleziono przygotowane do kolportażu odezwy frakcji komunistycznej

w Polsce do ludności wiejskiej, żądające natychmiastowego wydania ziemi bezpłatnie i utworzenia komunistycznych komitetów.

Nareszcie okazało się, pod czyim dyktandem „Wyzwolenie" uchwaliło zabranie ziemi bez wykupu, skąd płyną pieniądze na strajki rolne i inne, na wywrotową agitację przeciwko państwu.

Paweł Ubrzeż.

Dział organizacyjny.

Zjazdy Okręgowe P. S. L.

Chcąc omówić pierwszorzędne zagadnienia doby obecnej, dotyczące wsi polskiej, zwołuje Zarząd Główny P. S. L.

Zjazdy Okręgowe Polskiego Stronnictwa Ludowego:

W dniu 24-go maja (w niedzielę):
W Łucku (w teatrze miejskim) Ostrowski, Potoczek.

W Rzeszowie (sala „Sokoła") prezes Witos, Kiernik, Gruszka.

W dniu 1-go czerwca (w niedzielę):
W Katowicach (sala plebiscytowa, ul. Plebiscytowa L. 3) prezes Witos, Kiernik, Bobek, Szuścik.

W dniu 7-go czerwca (w niedzielę):
W Lublinie (sala Podominikańska, ulica Jezuicka) Dębski, Osiecki, Kosydarski.

W dniu 14-go czerwca (w niedzielę):
W Wilnie (sala będzie podana) prezes Witos, Erdman.

Data zjazdów w Łodzi i Grudziądzu zostanie podaną w następnym numerze.

Początek obrad o godzinie 12 w południe.

Porządek obrad:

1) **Referat o sytuacji politycznej.**
2) **Aktualne zagadnienia gospodarcze na wsi w chwili obecnej.**
3) **Sprawy organizacyjne.**

Udział w zjazdach mają wziąć:

1) **Członkowie Zarządu okręgowego.**
2) **Członkowie wszystkich Zarządów powiatowych, lub powiatowych Komitetów organizacyjnych.**
3) **Delegaci na zjazdy okręgowe.**
4) **Zaproszeni imiennie przez Zarząd okręgowy mężowie zaufania.**

Sekretarz: **Prezes Zarządu Głównego P. S. L.:**
Niedbalski. ***Wincenty Witos.***

Baczność Chrzanowskie!

Dnia 28 maja b. r. przed południem **o godzinie 11 w sali Rady powiatowej w Chrzanowie odbędzie się powiatowy Zjazd delegatów P. S. L. Porządek dzienny:**

1) Zagajenie zebrania przez przewodniczącego powiatowego zarządu P. S. L.
2) **Referat polityczny i gospodarczy p. posła Gawlikowskiego.**
3) Dyskusja.
4) **Wybory nowego zarządu powiatowego P. S.L.**
5) Wnioski.

Ze względu na ważność spraw i na stosunki w powiecie, uprasza się o udział wszystkich mężów zaufania.

Powiatowy Zarząd P. S. L.:
Dr Piotr Marczak, przew. *Jan Chmaj,* sekr.

Baczność powiat brzeski!

W dniu 7 czerwca b. r., po sumie, odbędzie się wiec sprawozdawczy **posła Jana Brodackiego w Wał-Rudzie.**

Baczność Tarnowskie!

Poseł Brodacki z powodu konieczności wzięcia udziału w Zjeździe delegatów w Pilźnie nie mógł przybyć do Tarnowa na dzień 18 maja, natomiast **będzie udzielał porad i informacyj w Tarnowie 1 i 15 czerwca oraz 6 lipca b. r., w Pilźnie 8 czerwca, w Gorlicach 9 czerwca b. r.**

Baczność Rzeszowskie!

W czasie wojewódzkiego Zjazdu P. S. L. w Rzeszowie, w dniu 24 maja b. r. **funkcjonować będzie** bezpłatne **biuro porad prawnych** pod kierownictwem mecenasa, p. dra Stanisława Kulpy. **Uczestnicy Zjazdu i delegaci będą mogli zasięgać porad** z wszelkich dziedzin prawa a nadto w sprawach wojskowych, inwalidzkich, oraz zaopatrzeń wdowich, sierocych i rodzicielskich.

Baczność!

Naczelny Sekretarjat P. S. L. „Piast" prosi wszystkich, którzy zwracają się w jakichkolwiek sprawach do Sekretarjatu w Warszawie, o dokładne podawanie adresów nietylko na kopercie, **ale w samym liście.**

Adres powinien być wyraźny i zawierać: **imię i nazwisko, miejscowość, pocztę, powiat.**

Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy za 15 groszy. Zwracamy uwagę na dokładne podawanie adresów, gdyż brak wyraźnego i dokładnego adresu, utrudnia bardzo pracę i powoduje zwłokę w odpowiedziach.

Bracia Chłopi! Pędźcie ze wsi rozbijaczy ruchu ludowego!

Do źródeł siły państwowej!

Sławny pisarz hiszpański, Wincenty Blasco Ibanez, w swej książce „Czterech jeźdźców Apokalipsy", w której w mistrzowski sposób opisuje lata ostatniej wielkiej wojny, podaje trafnie: jaką naukę daje nam wojna. Mówi tam: „wojna jest wojną i uczy wielu rzeczy; a pomiędzy innemi, że wolności powinien towarzyszyć ład i władza" (Tom II strona 52).

Dlaczego podkreślam to zdanie wielkiego pisarza hiszpańskiego? Dlaczego wywlekam je z tej książki, której czytać nie będziecie? — Bo mi żywo i boleśnie przypomina stosunki nasze.

Kiedy patrzymy na wywrotową robotę „Wyzwolenia", które używanie wolności rozumie jako obalanie ładu i podkopywanie władzy, kiedy widzimy, że za krzykaczami z „Wyzwolenia" stoją jeszcze spore szeregi bałamuconych chłopów i idą za nimi, — serce się kraje. Bo my wiemy do czego prowadzi agitacja „Wyzwolenia". Do ruiny państwa polskiego i do wzniesienia na gruzach praworządnej Rzeczypospolitej — „Sowietów" bolszewickich.

Niesumienni agitatorzy próbują frazesami zasypać to jawne niebezpieczeństwo, do którego wiedzie ich robota, próbują gadaniną i łatwą, i tanią a bezczelną krytyką, zasypać tę przepaść, nad której brzeg wiodą lud, a z nim i państwo.

I dlatego potrzebą chwili jest wielki odruch szerokich mas ludu, ludności włościańskiej w każdym zakątku Rzeczypospolitej — przeciw burzeniu domu naszej niepodległej państwowości.

Lud polski, który w dniu święta narodowego ślubował bronić polskiej ziemi, zroszonej krwią i potem swoich przodków, — lud polski, który przejrzał i przekonał się, że Polska upadła przez bezład i brak karności, lud ten chce porządku i posłuszeństwa dla władzy prawowitej i precz przepędzi tych, co naruszają moralne podwaliny państwa, tak jak każdej chwili gotów piersią swą zasłonić Ojczyznę przed tymi, co czyhają na jej granice.

Tylko moralne odpadki wsi polskiej mogą iść na lep wyzwoleniowych haseł. Zdrowy pień chłopski korzeniami swemi tkwi w wielkiem umiłowaniu Ojczyzny i wielkiem umiłowaniu ładu i karności, choć ich nieraz nazwać nie umie. I choć tęsk[illegible] swoim nie umie nieraz znaleźć imienia, tęskni za porządkiem i posłuszeństwem wobec władzy, któreby mu gwarantowały trwałość państwowości polskiej.

Ostatnie dni przyniosły nam smutną wiadomość, że „wyzwoleńcy" wybrali sobie na swego prezesa ...Malinowskiego. Jest to symbol i znak znamienny.

Nie wolno przejść nad tem do porządku dziennego — bez uwagi i zastanowienia.

Uczciwy chłop, którego — chwała Bogu — większość przygniatająca, szukać sobie będzie zawsze innego znaku i symbolu. I pójdzie tylko za takim sztandarem, na którym widnieć będzie hasło porządku, ładu, karności, posłuszeństwa, które prostą drogą wiodą — do źródeł siły państwowej.

Pilzno w maju 1925 r.

Ks. Weryński.

O reorganizację ustroju społecznego.

Ustrój społeczny w Polsce przedstawia wiele do życzenia. Obok setek ludzi bardzo zamożnych, żyjących w przepychach, dostatkach i wszelkich wygodach, znajdują się miljonowe rzesze ludzi, nie mogących nawet na jakie takie życie dla siebie i swej rodziny zapracować. Obok kapitalistów i miljarderów, biedacy i nędzarze; obok właścieli tysięcy hektarów ziemi i lasów, chałupnicy i komornicy. Obok wielkich przemysłowców, robotnicy, głód z rodzinami cierpiący i t. d. i t. d. — Widzimy więc, że nierówność społeczna daleko odbiega w swej krańcowości, widzimy, że stopnie jej hierarchji znajdują się na dalekich od siebie biegunach, wskazując na to, że stosunki tego rodzaju nienormalne, powinny ulec zmianom w kierunku poprawy i ulepszeniom, zdążającym do uzdrowienia tego, w wysokim stopniu chorobliwego stanu rzeczy.

My, ludowcy, zdążamy stale i konsekwentnie do przemiany tych pozostałości z czasów średniowiecznych do przeistoczenia tego, co na czasy obecne wcale się nie nadaje i co społeczeństwu nie daje należytych korzyści, a tylko bardzo wiele włościańskich rodzin krzywdzi i upośledza, na czem Polska nic nie zyskuje lecz traci, albowiem nie na tem polega siła narodu, że setki jednostek są silne, a miljony słabe, ale właśnie przeciwnie, gdy miljony mają zapewniony dobrobyt i znośne warunki rozwoju, to i te słabsze jednostki, jakie znajdować się będą wśród społeczeństwa, daleko łatwiej znajdą środki egzystencji pomiędzy tymi, którzy o los swój i swoich najbliższych, nie żyją w nieustannej trosce i trwodze niepewności jutra. Stąd to pragnąc tym, co zawiele posiadają, ująć, a tym, co nie wiele lub nic nie mają, dodać — prowadzimy walkę o stosowniejszy podział ziemi pomiędzy rolników. Wojna, prowadzona o te wielkie postulaty całej rzeszy ludowej, przechodzi różne fazy, ot, zwyczajnie jak na wojnie, raz jedna strona zwycięża, to za czas pewien przeciwna cieszy się sukcesami. Mimo jednak różnych przejść, zmian a nawet i czasowych niepowodzeń, wierzę w to święcie, że lud batalję tę wygrać musi i wszelkie przeszkody i przeciwności przełamie i pokona. Wielka własność ziemska musi ustąpić na rzecz miljonowej małej własności i czy wcześniej, czy później, lud cel swoich zamierzeń, tak koniecznych do jego życia, osiągnie. Reforma rolna o którą wiele już stoczono walk ewolucyjnych, stanie się rzeczywistością i ze sfery walk przejdzie w stan realizacji.

Należy jednak nad tą wielką sprawą, zastanowiwszy się nieco, zapytać: Czy z chwilą przeprowadzenia zmian w dotychczasowym ustroju rolnym w Polsce, przez obdzielenia małorolnych ziemią, usunięte zostaną wszystkie niedomagania społeczne? Czy nic już więcej nie pozostanie do wykonania? Podział ziemią należy przeprowadzić tak, aby Polska tym sposobem stać się mogła jak najsilniejszą, a więc trzeba to uczynić z korzyścią nie dla jednej warstwy tylko, lecz możliwie z korzyścią dla społeczeństwa. Wiemy, że dla wszystkich, pragnących nabycia ziemi, w Polsce jej nie wystarczy. Znajdzie się pewna część ludzi takich, którzy, mimo szczerych chęci, ziemi otrzymać nie będą mogli, mimo, że może na niej pracowali i z niej żyli. O tych więc musimy pamiętać i tym starać się także uprzystępnić

i udogodnić sposób życia i środki, zapewniające utrzymanie się z rodziną. Czy jest to możliwem i wykonalnem? Oczywiście, że zastosowanie bezwzględnie radykalnych środków na całkowite usunięcie wszelkich w tym względzie niedomagań, jest sprawą ciężką, trudną i prawie, że nie możliwą, przy zastosowaniu jednakże pewnych sposobów pośrednich, ochronnych, mających na celu łagodzenie trudności życiowych, przy pomocy których bardzo wiele dla ludzi ze sfery najniezamożniejszej uczynić będzie można, o ile pójdzie w tym kierunku polityka, przewidująca zawczasu wszelkie ewentualności, umożliwiająca usuwanie różnych trudności.

O tem, aby wszyscy byli równi, n. p. co do stanu zamożności i majątku, nie ma co nawet i marzyć. Ludzie są różni co do stopnia zdolności, pracowitości, oszczędności, a więc to sprawia, że będą zawsze różnice majątkowe. Jedni przy pracowitości, umiejętności i szczęśliwym zbiegu okoliczności, przychodzą nawet z nędzy do pieniędzy, inni z powodu rozrzutności, braku oszczędności i t. p., z ludzi zomożnych schodzą na biednych a zatem zawsze będą istnieć różnice majątkowe, a więc ludzie będą się dzielić na bardzo zamożnych, średnio zamożnych i mniej zamożnych albo biednych. Jeżeli przeprowadzi się reformę rolną, to obszarnicy cośkolwiek stracą na wielkości majątków ziemskich, ale zamożnymi przez to być nie przestaną, a nawet niejeden z nich nie zaabsorbowany w tak dużej mierze wielkim majątkiem, czasu użyje pożyteczniej, oddając się bądź to przemysłowi, bądź pracy społecznej, stanie się temsamem więcej pożyteczniejszym dla społeczeństwa. Włościanie, nabywszy pewną ilość ziemi, rozszerzywszy gospodarstwa rolne, staną się w większej mierze, niż dotąd, rolnikami, mającymi widoki rozwoju ekonomicznego, na czem ogół społeczeństwa także zyska, lecz pozostała klasa ludzi, najmniej zamożnych, musi być otoczona opieką, aby i z niej tworzył się materjał dla kraju możliwie najpoplatniejszy i pożyteczny. teczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jan Sobek, poseł na Sejm.

W sprawie regulacji rzeki Łososiny.

Na wniesione pisma przez gminy powiatu Nowy Sącz, Limanowa, na ręce posła Potoczka, p. minister udzielił odpowiedzi następującej:

Odnośnie do wniesionej na ręce wielce szanownego pana posła prośby gmin powiatu nowosądeckiego o regulację rzeki Łososiny, mam zaszczyt oznajmić, że projekt regulacji Łososiny jest z polecenia ministerstwa z dnia 27 kwietnia 1925 roku L. VII-98 przedmiotem badań wspólnych okręgowej Dyrekcji robót publicznych w Krakowie i Tymczasowego Wydziału samorządowego we Lwowie celem przygotowania akcji dla zabezpieczenia ustawowego funduszu na regulację potoku, a nadto prośba na wstępie wymieniona została przesłana okręgowej Dyrekcji robót publicznych w Krakowie do specjalnego zbadania i przedłożenia wniosku co do ewentualnego wykonania gwałtownie pilnych robót w roku bieżącym.

Państwowy monopol spirytusowy.

(Ciąg dalszy).

XII.

Zawiadamiamy zainteresowanych w przemyśle gospodnio-szynkarskim, że do dnia 31 maja b. r. wszyscy posiadacze koncesyj muszą wnieść podanie do Izby skarbowej za pośrednictwem dyrekcji Okręgu skarbowego o udzielenie im zezwolenia na sprzedaż napoji alkoholowych.

W podaniu należy podać dokładny odpis posiadanej dotychczas koncesji, załączyć świadectwo moralności, oraz stempel za 35 złotych. Tego stempla nie przylepiać.

Na samo podanie należy dać stempel za 2 złote, na alegata po 40 groszy.

Treść podania następująca:

Do Świetnej Izby Skarbowej

w ....

przez

Świetną Dyrekcję Okręgu Skarbowego

w ....

Podpisany posiadacz koncesji gospodnio-szynkarskiej w miejscowości .... pod l. . . . wnosi uprzejmą prośbę o łaskawe udzielenie mu dodatkowo do posiadanej wyżej koncesji zezwolenia na sprzedaż napoji alkoholowych.

Powołując się na rozporządzenie wykonawcze do ustawy o monopolu spirytusowym paragraf 68, podpisany wnosi w przepisanym terminie niniejszą prośbę.

Podpis.

Odnośnie do koncesji na sprzedaż wódek monopolowych t. zw. hurtowni i t. d., to podania na takowe będzie można wnosić w czasie późniejszym, co znowu będzie dokładnie w „Piaście“ podane.

Krowicki.

Sprawa pożyczek w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

Donosimy wszystkim zainteresowanym, którzy już wnieśli podania lub też mają zamiar starać się o pożyczkę w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie, że na razie pożyczek się nie udziela.

Z chwilą, kiedy P. K. O. zacznie udzielać pożyczek, podamy ten termin do wiadomości naszych czytelników.

Wyjaśnienie.

Dyrekcja Państwowego Banku Rolnego w Warszawie rozesłała do wszystkich pism zawiadomienie, że zacznie udzielać pożyczek długoterminowych.

Niestety, na razie są to tylko chwalebne zamiary Banku Rolnego, gdyż z braku funduszów, nawet o krótkoterminowe pożyczki bardzo trudno.

Szkoda przez takie komunikaty narażać ludzi na wydatki i straty.

Zaszczytne odznaczenie.

Z początkiem maja b. r. **Prezydent Rzeczypospolitej nadał p. Albinowi Jurze,** urzędującemu wiceprezesowi Małopolskiego Tow. rolniczego w Krakowie, **Krzyż Komandorski orderu „Odrodzenia Polski"**.

To tak bardzo wysokie odznaczenie jest dowodem uznania, z jakiem spotkała się cała dotychczasowa praca i działalności p. Jury na stanowisku wiceprezesa, około rozwoju życia społeczno-rolniczego na terenie Małopolski, którego punktem centralnym było i jest Małopolskie Towarzystwo rolnicze.

Stanąwszy przed 6 laty na czele tej instytucji, p. Albin Jura zdołał, dzięki swej energji i inicjatywie, nietylko podtrzymać jej działalność, i to w czasach ogólnie ciężkich dla organizacyj rolniczych, — lecz potrafił postawić Towarzystwo na takiej wyżynie — że dzisiaj byt jego i dalszy pomyślny rozwój jest silnie ugruntowany.

Dzieląc się tą miłą wiadomością z naszymi czytelnikami, zaznaczamy, że uznanie dla owocnej i twórczej pracy wiceprezesa p. Jury ze strony miarodajnych czynników — ma dla nas tem większe znaczenie, iż **Krzyż Komandorski ozdobił pierś zasłużonego pracownika na niwie ludowej, członka naszego stronnictwa.**

T.

Z wieców i zgromadzeń.

Nowosądeckie.

Dnia 20 kwietnia b. r. odbyło się w **Nowym Sączu** w sali Rady powiatowej zebranie powiatowego Zarządu P. S. L.

Sprawozdanie z czynności sekretarjatu i biura porady prawnej złożył sekretarz p. Wł. Kurzeja, pomocnik adwokata Ćwikowskiego. Setki ludzi ubogich, wdów i sierot korzysta z pomocy, której udziela bezpłatnie biuro, a także w licznych wypadkach kancelarja dra Ćwikowskiego. Zarząd wyraził podziękowanie panu Wł. Kurzeji.

Dalej poseł Potoczek złożył sprawozdanie z czynności klubu poselskiego P. S. L., oraz mówił o zabiegach jakie poczynił celem przyjścia ludności z pomocą w jej ciężkiem obecnem położeniu.

Po sprawozdaniu rozwinęła się ożywiona dyskusja której wynikiem były rezolucje, wyrażające dla klubu P. S. L. pełne zaufanie a specjalnie, posłowi Potoczkowi podziękowanie za prawdziwie ojcowską opiekę jaką otacza powiat i całą ludność oraz podziękowanie Drowi Ćwikowskiemu i Drowi Dzikiewiczowi za udzielanie pomocy ludności.

Dalej uchwalono, aby w dniu 3-go maja b. r. odbyć we wszystkich parafjach powiatu zebrania, na których referować będą prelegenci z Koła inteligencji z Nowego Sącza, lub miejscowi włościanie.

Zastępca sekretarza.

Kto rozbija jedność chłopską — rozbija fundament państwa!

Niżańskie.

Sojkowa. W ostatnich tygodniach odbyło się u nas zebranie, na które zeszło się bardzo wiele ludzi. Jako przewodniczącego wybrano **Wojciecha Wykę**, zastępcę **Jana Krawczyka** a sekretarzem **Franciszka Kobylarza.** Po zagajeniu zabrał głos p. **Jan Kula**, który w swem przemówieniu przedstawił ogólną sytuację w państwie i robotę stronnictw działających po wsiach. Przemowy p. Kuli wysłuchali zebrani z uwagą, a tylko niejaki Walenty Kopeć, zwolennik „Wyzwolenia" wraz z 4-ma kompanami zaczął przeszkadzać. Indywidjum to służyło przedtem w policji, lecz napędzone stamtąd za nadużycia, przylgnęło do „Wyzwolenia" i dzisiaj zdobi jego szeregi.

Następny z mówców p. **Slusarczyk** z Zarzecza, w odpowiedzi Kopeciowi napiętnował działalność „Wyzwolenia" i odparł wszystkie zarzuty jakie postawił Kopeć Piastowi. Kopeć wyproszony przez tutejszego naczelnika gminy z sali, musiał opuścić obrady.

Owocem tutejszego zebrania, były następujące rezolucje: Zebrani domagają się zmiany ordynacji wyborczej; zmniejszenia liczby posłów i senatorów; redukcji zbędnych urzędników. Żądają zmiany polityki rządu w stosunku do rolnictwa, i przyjścia z pomocą rolnictwu, przez długoterminowe kredyty. Posłowi tutejszego powiatu Sosze wyrażają pogardę za zdradę ludu i domagają się od niego, by złożył mandat. Potępiają burzycielską robotę „Wyzwoleńców" i rozbijaczy z tak zwanego „Związku Chłopskiego". Po uchwaleniu rezolucji dokonano wyboru prezydjum Zarządu „Koła" w skład którego weszli: jako przewodniczący **Wojciech Wyka**; zastępca, **Antoni Olszowy**; sekretarz, **Michał Delekta**.

Prezydjum wiecu.

Zarzecze. Dnia 10 maja b. r. odbył się w **Zarzeczu** wiec przy licznym udziale uczestników. Zagaił zebranie naczelnik gminy, **Ludwik Ślusarczyk**, którego zgromadzeni wybrali przewodniczącym.

O ogólnem położeniu w państwie, o działalności klubu P. S. L. na terenie Sejmu i o działalności innych klubów sejmowych mówił **poseł Widota.** Obecna na sali grupka „wyzwoleńców" usiłowała zakłócić spokój, ale przywołana do porządku — ucichła.

Drugi z mowców, **poseł Furmaniuk,** w mowie swej poruszył sprawy organizacyjne i oświatowe. Przemawiał jeszcze **Jan Kula,** podnosząc konieczność popierania gazet, szczerze ludowych. Na postawione interpelacje odpowiadali wyczerpująco posłowie, a po dyskusji i po uchwaleniu rezolucji, przewodniczący, po wygłoszeniu krótkiego przemówienia, zamknął obrady.

Uchwalone rezolucje brzmią:

Zebrani na wiecu w Zarzeczu dnia 10 maja 1925 r. pod przewodnictwem naczelnika gminy, p. **Ślusarczyka**, uchwalają:

1) Pełne wotum zaufania prezesowi Wincentemu Witosowi, oraz klubowi poselskiemu „Piasta" za dzielną obronę ludu wiejskiego i jego postulatów.

2) Zebrani wzywają klub P. S. L., by wszczął u rządu starania celem przyjścia z pomocą głodującej ludności, w formie bezzwrotnej subwencji, na zakupno pożywienia, oraz rozpoczęcia robót publicznych, odbudowy zniszczonych dróg, regulacji rzek, naprawy mostów i t. p. robót, celem dania pracy i zarobku bezro-

botnym na wsi. Domagamy się utworzenia długoterminowego kredytu niskoprocentowego, na odbudowę rolnictwa.

3) Domagamy się uchwalenia ustawy o reformie rolnej, ustaw samorządowych, a zwłaszcza ustawy o gminie wiejskiej, oraz ordynacji wyborczej z poprawkami.

4) Apelujemy do wszystkich włościan w Polsce, aby jednoczyli się tylko w P. S. L. „Piaście", na czele którego stoi niezmordowany działacz wsi, prezes Wincenty Witos.

5) Zebrani domagają się od klubu „Piasta" wyjednania u rządu potrzebnej subwencji bezzwrotnej na odbudowę budującego się obecnie kościółka w Zarzeczu w tutejszym powiecie.

Sekretarz zarządu powiatowego:
Józef Kufel.

Prezes.
Ludwik Ślusarczyk.

Listy.

Powiat krakowski.

Zielonki. Tegoroczną uroczystość 3-go Maja. parafja nasza obchodziła bardzo uroczyście. Przed południem, podczas sumy, chór młodzieży szkolnej odśpiewał szereg pieśni a po południu w sali szkolnej urządziła młodzież wieczorek, na którym oddeklamowała okolicznościowe wiersze a chór młodzieży popisywał się swojemi pieśniami pod batutą kierownika szkoły, Jana Karkoszki. Pogadankę o Konstytucji 3-go Maja, miała p. Stanisława Karkoszkowa. Zebrana ludność dobrowolnie złożyła na dochód T. S. L. 14 złotych.

Uczestnik.

Oświęcimskie.

Straszny pożar w Monowicach.

W sobotę, dnia 16 maja b. r., przed północą z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w naszej gminie, który w przeciągu bardzo krótkiego czasu zniszczył 26 stodół i 1 dom mieszkalny, a który nie przybrał jeszcze większych rozmiarów tylko dzięki niestrudzonej akcji ratowniczej, tak mieszkańców, jak i straży pożarnej. W akcji ratowniczej brał udział 2 baon 73 pułku piechoty z Oświęcimia, pod dowództwem porucznika Kruczały, jak również straże pożarne z Dworów, Włosienicy, Babic, Zatora, Przeciszowa, Grojca, Gromca, Brzezinki, Oświęcimia i fabryki maszyn rolniczych „Potęga" z Oświęcimia.

Żołnierzom wspomnianego bataljonu, jak również wszystkim strażom pożarnym i mieszkańcom gmin Dworów i Włosienicy za niestrudzoną akcję ratowniczą wszyscy Monowiczanie składają serdeczne „Bóg zapłać". *Wawrzyniec Mąsior.*

Powiat Pilzno.

Słotowa. Dnia 26 kwietnia b. r. gmina nasza przeżyła piękną chwilę z powodu otwarcia czytelni T. S. L. (Trzeba zaznaczyć, że jest to pierwsza po wojnie czytelnia — w powiecie).

W sali szkolnej zebrali się poważniejsi gospodarze, dużo młodzieży męskiej i trochę kobiet i dziewcząt. Do licznie zebranych przemówił **ks. Weryński** z Pilzna sekretarz Koła T. S. L., wykazując korzyści, jakie niesie dobra książka — na wieś.

Przemówienia wysłuchali zebrani z zainteresowaniem. Poczem wybrali zarząd czytelni w osobach **Wojciecha Ryby**, naczelnika gminy, **Kazimierza Łyska**, kierownika szkoły i poważnego gospodarza, **Antoniego Górki**.

Pierwsze wypożyczanie książek odbyło się 30 kwietnia b. r. przy licznym udziale.

Zarządowi Szczęść Boże! Z.

Z Jarosławskiego.

Powoli zaczynamy się dźwigać i walczyć z biedą, jaka teraz panuje w naszych wioskach. Dzięki Bogu i naszemu ukochanemu posłowi, p. Gruszce, który nam nic nie obiecywał a robi, co może, by nam przyjść z pomocą, może jakoś przeżyjemy czasy tak ciężkie, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają i byłoby lepiej, gdybyśmy byli zorganizowani, gdybyśmy szli ławą z „Piastem", ale i na najlepiej uprawionej roli, chwast tu i ówdzie wyrośnie i stara się zniszczyć dobre ziarno, ale daremny trud! Żałujemy bardzo tych, którzy się dają tumanić ludziom ciemnym, bez sumienia i mamy silną nadzieję, że i tym się oczy otworzą i napędzą precz tych przyjaciół, którym się pracować nie chce a chcą żyć dobrze z głupoty bliźnich. — W marcu było zgromadzenie delegatów Kółek rolniczych w Jarosławiu. Zgromadzenie było bardzo liczne, rozprawy trwały parę godzin a na wezwanie posiwiałego w pracy w Kółkach rolniczych, p. Zalasińskiego, ślubowali wszyscy delegaci, że będą się starać Kółka odnowić i pracować dla wspólnego dobra — bo jużcić, **co potrafi zrobić dobra organizacja, tego nigdy jeden człowiek nie dokona.** — Pracy jest moc! Wojna dużo szkody narobiła, zdemoralizowała szczególnie młodzież i tu jest praca otwarta dla ludzi światłych a dobrej woli, by młodzież, tę przyszłość narodu, zorganizować i poprowadzić do światła, leczyć zatrute dusze. Wielka to pociecha, że szynki znikły a powstają Domy ludowe, gminne, w których niejedno dobre będzie można zrobić dla wioski. Hej! Mocny Boże! Gdyby to jedność była, cudów byśmy dokonali, ale djabeł, żydzi i ciemni a zajadli chłopi, nie chcą iść po bratersku, juchą kręcą, choć dobrze wiedzą, że to i im na dobre nie wyjdzie, ale już takie natury. Niech im ta Pan Jezus przebaczy, bo my tylko bolejemy nad nimi i przebaczamy. — Posłowi naszemu, p. Gruszce, życzymy zdrowia i sił do dalszej pracy a Szanownej Redakcji, by „Piast" wychodził dwa razy na tydzień.

Stach Kostka.

Adwokat
Dr STANISŁAW KULPA
w Krakowie, ul. św. Filipa 12, I. p.
przy Rynku Kleparskim. 30 3

KRONIKA.

MAJ — ma dni 31.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca Wschód godz. min.	Zachód godz. min.
24 N.	Po Wnieb. Joanny, Wincentego	3 31	19 39
25 P.	Grzegorza VII. p., Urbana	3 30	19 40
26 W.	Filipa N., Eleuterji	3 29	19 41
27 Ś.	Jana pap.	3 28	19 43
28 C.	Augustyna, Emilii	3 27	19 44
29 P.	Marji Magdaleny de P.	3 26	19 45
30 S.	Feliksa p., Ferdynanda ☽	3 25	19 46
31 N.	Zesłanie Ducha św. Anieli i Petr.	3 24	19 48

Ceny obcych walut w Krakowie dnia 19 maja 1925 r.

Banki płacą za	1 dolara	5 zł	17	groszy
„ „ „	1 funt szterling. . .	25 „	—	„
„ „ „	1 franka francusk. .	— „	27	„
„ „ „	1 „ szwajc. . .	1 „	—	„
„ „ „	1 koronę czeską . .	— „	15	„
„ „ „	1 lira włoskiego . .	— „	21	„
„ „ „	1 marka niemiecka .	1 „	20	„
„ „ „	1 szyling austr. . .	— „	72	„

Ceny płodów rolniczych w Krakowie w dniu 15 maja 1925 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej jakości za 100 kg wagi w złotych, bez gminnego podatku spożywczego, loco Kraków.

Pszenica targowa 40·00—41·00, pszenica dworska 41·50—42·50, żyto poznańskie ——, owies dworski 35·00—36·00, owies targowy ——, jęczmień browarny 37—38, jęczmień na krupy 33—34, kukurudza rumuńska 28—29, kukurudza węgier. 28—29, tatarka ——, Proso ——, siano średnie ——, ziemniaki stołowe 7·00—7·25.

Morderstwo w Olszowej. Przed paru dniami w lesie gminy Olszowa, powiat Brzesko, znaleziono zwłoki w ohydny sposób zamordowanej kobiety. Posterunek policyjny w Olszowej ujawnił stwierdzenie osoby zamordowanej, którą okazała się Katarzyna Soból z Olszowej, lat 50. — Sprawcą tego mordu okazał się Antoni Soból, lat 28, z Olszowej, którego aresztowano. Dalsze dochodzenia wykazały, że zamordowana została napadniętą przez A. Sobola i w celu rabunkowym zapomocą siekiery zamordowaną. Łupem bandyty stał się jedynie kawałek chleba, gdyż nieszczęśliwa ofiara żadnych pieniędzy przy sobie nie miała.

Gdzie czytają najwięcej gazet? W Stanach Zjednoczonych wychodzi 30.000 dzienników i czasopism, we Francji około 10.000, w Niemczech 7.000, w Anglji 5.000, we Włoszech 2.500.

Przy uwzględnieniu liczby ludności, statystyka się zmienia. W tym wypadku przypada największa ilość na Szwajcarję: na miljon mieszkańców 270 gazet. Na drugiem miejscu idą Stany Zjednoczone, 250 na miljon mieszkańców, na trzeciem miejscu Francja z 240 gazetami na miljon ludności, na czwartem Holandja z 130, na piątem Niemcy ze 115, Anglja wydaje 98 gazet na miljon, Włochy 60, Belgja 80.

Piąte miasto świata. Piątem z kolei miastem na świecie co do liczby mieszkańców jest miasto Osaka, w Japonji. Po przyłączeniu do niego przedmieść, które są bardzo ludne, liczba jego mieszkańców wynosi 2,050.000. Przewyższają go tylko pod względem: Londyn, Nowy Jork, Berlin i Paryż.

Pożar zapomocą pożaru stłumiono pod Dorsten w Westfalji. Zakładano tam lotnisko, a ponieważ teren porośnięty był trudną do wytępienia trawą, podpalono ją, a straż pożarna pilnowała, aby się pożar dalej nie rozszerzył. Tymczasem płomienie przeniosły się na sąsiedni las i 5 morgów starego drzewa się spaliło. Żadne wysiłki nie pomogły, aby pożar powstrzymać. W ostateczności podpalono część lasu z przeciwnej strony i dopiero wtedy, gdy oba pożary się spotkały, można było ogień opanować.

Zbiorowe samobójstwo popełnić chciało 50 robotników koreańskich na linji kolejowej, łączącej Tokio z Hajoki w Japonji. Znaleziono ich leżących jeden obok drugiego na szynach i oczekujących na pociąg błyskawiczny, który ich miał uśmiercić. Powodem były okropnie niskie płace, które od odnośnego Towarzystwa kolejowego pobierali. Na szczęście jeszcze ich uratowano.

Bohaterski szofer wolał poświęcić życie, niż przejechać dwoje dzieci. Pod Bambergiem w Bawarji zginął w sposób tragiczny szofer ciężarowego samochodu, Ferdynand Frisch.

Wiózł on ładunek mąki z młyna do magazynu. W pewnem miejscu, gdy zjeżdżał z góry, zerwał się hamulec i samochód, wiozący 50 cetnarów ciężaru, z szaloną szybkością począł zjeżdżać na dół.

Nieszczęście chciało, iż niemal u podnóża góry bawiło się na drodze dwoje małych dzieci, nie zdających sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie im groziło.

Wstrzymać samochodu nie było można, a wyminąć nie sposób, albowiem droga była dość wąska. Bohater szofer wolał jednak poświęcić własne życie, niż przejechać dwoje niewinnych dzieci.

Nie namyślając się wiele, skręcił kierownicę i zjechał z drogi w rów.

Rozpędzony samochód całą siłą ciężaru uderzył o nadrożną skarpę i roztrzaskał się na kilkanaście części.

Szofer poniósł śmierć na miejscu. Padł chlubnie na posterunku, jak na tonącym okręcie kapitan, któremu nie wolno wprzód ratować swojego życia, póki nie uratuje całej załogi.

Odpowiedzi Redakcji.

Wcisło Walenty: Sprawa przewaloryzowania polskich pożyczek państwowych jeszcze nie jest definitywnie załatwioną. Po załatwieniu tej sprawy przez Sejm nie omieszkamy o tem powiadomić naszych czytelników. — **Marja Kozłowa, wdowa:** Należy wnieść podanie o zasiłek do Izby skarbowej w Krakowie według tych wzorów, jakie dwukrotnie podaliśmy w „Piaście". — **Wojciech Malec:** W sprawie pożyczek państwowych, jak powyżej. Za pobrane towary należy zwrócić pełne wartość przewaloryzowaną. — **Antoni Skowroński, Jan Cap z L., Aniela Sikora:** Odpowiedź listem. — **Pieniążek Jan, Przeworskie:** Chcąc dostać się do marynarki, należy wnieść podanie do P. K. U. Jakie załączniki należy przedłożyć, to już o tem pisaliśmy w odpowiedziach. Powiatowa Komenda Uzupełniająca udzieli wam dokładnych informacyj.

Wiktor Kuśmier: Pełna kwota przewaloryzowana równa się 90 złotym 90 groszom. Jeżeli co do pożyczanych pieniędzy nie miał pan żadnej umowy, to należy się z tego tylko około 10 złotych. — **Jan Hernas z Koszarawy:** Przesłane nam do druku opowiadanie jest bardzo ładne, jednak tego nie możemy umieścić, gdyż o tej legendzie napisał śli-

...zną powiastkę znany literat Zechenter. — **Jan Dzięciołowski:** Podanie Marji Leszczyńskiej o zasiłek przesłaliśmy do Izby skarbowej w Krakowie. Prawo rekursu przysługiwało tylko do 60 dni, a pan w ostatnich dniach dopiero przysyła nam do załatwienia. — **Bławut, Wiśniowa:** Kwota 140 koron z 1917 roku w pełnej wartości przewaloryzowana równa się 70 złotym. Pogódźcie się z sąsiadem, niech wam bodaj połowę z tego zwróci. — **Wiktorja Łakomska, wdowa po Michale z Czyszek:** Izba skarbowa wdrożyła dochodzenia, celem stwierdzenia związku przyczynowego między śmiercią męża a jego służbą wojskową, po ukończeniu którychto dochodzeń sprawa zaopatrzenia będzie ostatecznie załatwioną. — **Marja Turczanowska, wdowa po Michale, Krasowa:** Po przedłożeniu do Izby skarbowej deklaracji, którą to deklarację Izba skarbowa wysłała w dniu 1 maja b. r., sprawa zasiłku pani zostanie ostatecznie załatwioną. **Tomasz Szczepański z Kieleckiego:** Dotychczas nie otrzymaliśmy od pana żadnego artykułu, ani też korespondencji. Prosimy o korespondencję z tamtych stron, które z chęcią będziemy zamieszczać. — **Józef Klimowicz, Witarzowce:** Prenumerata zapłacona do numeru 39 roku 1925. Za życzenia dziękujemy. Pozdrawiamy was serdecznie. Cześć! — **Mikołaj Chylaszek:** Pensje należą się tylko właścicielom orderu „Virtuti militari", a nie spadkobiercom po właścicielach orderu. — **Piotr Młynarz:** Jeżeli pan nie przepisał w swoim czasie austrjackiej pożyczki na polską, to dzisiaj obligacje tej pożyczki nie mają żadnej wartości. — **W. T. w K.:** Będzie to bardzo mała kwota, gdyż korony austrjackie z powodu inflacji w samej Austrji straciły na wartości. Odnośny traktat międzypaństwowy jeszcze nie został ogłoszony. Gazetę wysyłamy regularnie. — **Józef Wróblewski, inwalida:** Po otrzymaniu koncesji na sprzedaż trunków, traci inwalida prawo do renty inwalidzkiej, o ile dochód z koncesji przekracza wysokość renty 100-procentowej inwalidzkiej. — **Karol Durkalec, Czukiew:** Pisaliśmy już o tem. Dyrekcja monopolu spirytusowego nie udziela jeszcze żadnych koncesyj. Gdy rzecz będzie aktualną, podamy o tem pouczenie, gdzie i jak należy wnosić podanie. — **Stefan Ilnicki:** Za 100 koron z roku 1914 pełna waloryzacja wynosi 105 złotych. Ustawowo należałoby zapłacić procent za trzy lata. Musielibyśmy wiedzieć dokładnie, jaki to był dług, byśmy mogli wam poradzić, czy należy zwrócić pełną kwotę przewaloryzowaną, czy tylko 10 procent, a o tem nic nam nie piszecie.

— **Jan Gawęda:** Prosimy czytać dokładnie naszą gazetę, gdyż tam znajdziecie wyjaśnienia o pożyczkach, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny w Warszawie, ulica Traugutta 11.

Surowica przeciw różycy (czerwonce) świń

wyrobu

Państwowego Zakładu Hygieny

Warszawa, ul. Kujawska 2 (Chocimska 24)

Adres telegraficzny: „Centrepid-Warszawa"

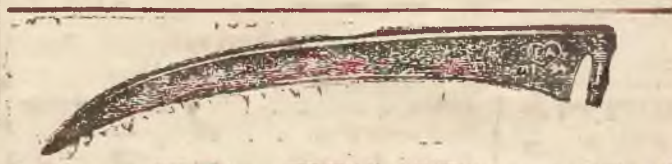
Aptekom i lekarzom weterynarji udziela się odpowiedniego rabatu. 33 3 3

PARCELACJA!

Uścieczko, powiat Zaleszczyki, obszar około 700 morgów, w tem rola i las (w miejscu miasteczko, szkoła, kościół, młyn i targi) 5 km od stacji kolejowej **Worwolińce**, 18 km od Zaleszczyk, 8 km od miasta Tłuste. Parcelowane łany położone są przy doskonałym bitym gościńcu Uścieczko-Czortków-Zaleszczyki. Gleba czarnoziem podolski. Najłagodniejszy klimat w Małopolsce. Cena przeciętna za mórg 500 zł wraz z kosztami. **Cenę kupna rozkłada się na raty do 3-ch lat za oprocentowaniem.** Działki gruntowe od 8 do 26 morgów. Grunta, przeznaczone do parcelacji, wskazuje, przyjmuje zadatki i umowy spisuje delegat, p. August Węglarz, mieszkający obok kolonji Jakóbówka u p. Bialika.

BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE

ULICA KOPERNIKA L. 4, II p. 517 2 0



F. Adamczak, Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11

Skład fabryczny kowalskiej roboty kos wszechświatowej sławy „Kościuszko", „Bartoszówka", „Racławiczanka", „Pleszewianka".

FABRYKA ISTNIEJE OD ROKU 1835

Dostarczam odwrotnie pocztą za pobraniem kosy ręcznie kute pod gwarancją, to znaczy, że następuje zamiana, o ile byłyby kosy przypadkowo niedobre w użyciu.

CENY SĄ NASTĘPUJĄCE:

65	70	75	80	85	90	95	cm
6·—	6·40	6·80	7·20	7·60	8·—	8·50	zł
100	105	110	115	120	cm		
9·—	9·50	10·—	10·50	11·—	zł		

Przy odbiorze 1 tuzina jedna kosa darmo.

Przybory do kos obliczam bardzo tanio.

UWAGA. Nie wierzcie blagom konkurencji, gdyż moje kosy z sercem F. A. 1794, cieszące się sławą wszechświatową, są wyrabiane w kuźniach fabrycznych już od 1835 roku. Jest to chyba najchlubniejsze świadectwo o dobroci moich kos. 67 1 3

Uwaga Gospodarze! Nowa Spółka katolicka!

WĘGIEL

Materjały budowlane: cegła, dachówka palona, cement, papa, ter, trzcina i t. p.
Artykuły gospodarcze: żelazo na wozy, gwoździe, siekiery, piły, łańcuchy, widły, łopaty, garnki żelazne i t. d.
Maszyny rolnicze: sieczkarnie, młocarnie, pługi, wialnie, brony, tryjery, buraczarki t. p.

dostarcza tanio

Dom handlowy „TOWAR"

Wadowice. 45 2 2

Hurtownie opust! Dogodne warunki płatności!

Baczność! **Baczność!**

Tanie majątki.

1) **Folwark** 425 morgów I kl. ziemi, w tem 20 morgów łąki, 12 koni, 26 sztuk bydła, 46 świń, budynki masywnie murowane, wszelka maszynerja i narzędzia rolnicze, 7 klm od miasta powiatowego. Cena 125.000 zł, wpłata podług ugody.

2) **330 morgów** ziemi (średniej), w tem 30 morgów lasu, zabudowanie masywne, dom mieszkalny na 3 rodziny, motorowa młocarnia. Inwentarz: 16 sztuk bydła, 6 koni, 30 sztuk świń, od miasta 6 klm, od stacji kolejowej 8 klm. Cena 48.000 zł, wpłata 25.000 zł.

3) **Gospodarstwo** 75 morgów ziemi I i II kl., budynki murowane, kryte dachówką, 5 koni, 12 sztuk bydła, 9 świń i wszelka maszynerja. Cena 22.000 zł.

4) **68 morgów** ziemi I i II kl., w tem 10 morgów łąki, 3 konie, 7 sztuk bydła i 6 świń, wszelka maszynerja rolnicza, budynki masywnie murowane pod dachówką, w mieście położone. Cena 20.000 zł, wpłaty 10.000 zł, reszta pozostaje na gruncie.

5) **Gospodarstwo** 56 morgów I i II kl. ziemi, w tem 8 morgów łąki, 10 morgów lasu (90 letni), 5 sztuk bydła, 2 konie, 3 świnie, 20 gęsi, 15 kur, wszelka maszynerja rolnicza. Dom mieszkalny murowany, pod dachówką, chlewy i stodoła pod słomą. Cena 10.000 zł.

6) **Gospodarstwo** 48 morgów I kl. ziemi, w tem 10 morgów łąki, 2 konie, 5 sztuk bydła, 4 świnie, budynki kryte dachówką, budowa masywna, wszelka maszynerja, 7 klm od miasta. Cena 12.000 zł.

7) **Gospodarstwo** 54 morgi, I kl. ziemi, zabudowanie masywne, kryte dachówką, 4 konie, 8 sztuk bydła, 6 świń i wszelka maszynerja. Cena 15.000 zł.

8) **Gospodarstwo** 42 morgi I i II kl. ziemi, w tem 7 morgów łąki, 2 konie, 4 sztuki bydła, 4 świnie, wszelka maszynerja, zabudowanie masywne pod dachówką. Cena 8.000 zł.

9) **Gospodarstwo** 36 morgów ziemi I i II kl., 1 koń, 4 sztuki bydła, 8 świnie, wszelka maszynerja rolnicza, budowa silna, pod dachówką. Cena 6.000 zł.

10) **Gospodarstwo** 32 morgi nadzwyczaj dobrej ziemi, w tem 6 morgów łąki, 1 koń, 4 sztuki bydła, 5 świń, wszelka maszynerja, budynki w dobrym stanie. Cena 5.000 zł, wpłata 2.000 zł, a reszta na hipotece.

11) **Gospodarstwo** 37 morgów I kl. ziemi, dom mieszkalny i chlewy masywnie murowane, 2 konie, 5 sztuk bydła, 3 świnie, wszelka maszynerja. Cena 7.000 zł.

12) **Gospodarstwo** 27 morgów bardzo dobrej ziemi, budynki masywne, pod dachówką, 1 koń, 8 sztuki bydła, wszelka maszynerja. Cena 4.000 zł.

13) **33 morgi** I kl. ziemi, budynki w dobrym stanie, 1 koń, 4 sztuki bydła i maszynerja. Cena 5.500 zł.

14) **Gospodarstwo** 23 morgi I i II kl. ziemi, zabudowanie w dobrym stanie, 1 koń, 3 sztuki bydła i maszynerja. Cena 4.000 zł, wpłaty 2.000 zł, reszta na hipotece.

15) **Młyn motorowy** 2 pary walców, 1 para kamieni francuskich, w pełnym biegu. Cena 12.000 zł.

16) **Młyn wodny**, wraz z 65 morgami ziemi I i II kl., budynki w dobrym stanie, kompletny żywy i martwy inwentarz. Cena 13.000 zł.

17) **Restauracja**, murowana pod dachówką, wraz z 5 morgami ziemi, Cena 2.500 zł.

18) **Gospodarstwo** 20 morgów ziemi II kl., 1 koń, 2 krowy, budynki w dobrym stanie. Cena 3.600 zł.

19) **Gospodarstwo** 14 morgów nadzwyczaj dobrej ziemi, budynki murowane, kryte dachówka, 1 koń, 2 krowy. Cena 3.500 zł.

20) **Gospodarstwo** 12 morgów I i II kl. ziemi, 2 sztuki bydła, zabudowanie w dobrym stanie. Cena 2.700 zł.

21) **Gospodarstwo** 9 morgów średniej ziemi, budynki murowane masywnie pod papą. Cena 2.000 zł.

22) **Dom** w powiatowem mieście, gdzie się znajduje gimnazjum męskie oraz wyższa szkoła żeńska, przy domu wielki ogród. Cena 4.500 zł.

Oprócz wyżej wymienionych majątków posiadam stale do wyboru gospodarstwa tej samej wielkości oraz większe i mniejsze.

M. Szymański, Kępno

ulica Kolejowa 277 (Poznańskie).

Uwaga: Uprasza się wszystkich wybierających się w celu kupna, zabierać ze sobą zadatek w kwocie conajmniej 700 zł, lub też całą gotówkę. Listy uprasza się skierować pod powyższym adresem, a na informację dołączyć koszta przesyłki pocztowej i listu. Ostrzegam przed pokątnymi agentami na stacjach kolejowych i ulicach. 68 1 2

Moryl Stanisław, urodzony w r. 1901 w Demblinie, unieważnia zagubioną kartę zwolnienia z P. K. U. Tarnów. 66

Do sprzedania 6¼ morga pola wraz z budynkami gospodarczemi i inwentarzem, wszystko obsiane. — Jan Galas, Dąbrówka, poczta Stryszów. 66 1 2

Części do żniwiarek, kosiarek

wszystkich systemów, poleca najtaniej 62 3 4

Goldkorn, ul. Basztowa L. 13.

GMINOM, KÓŁKOM ROLNICZYM

wysyłam

ZIEMNIAKI JADALNE

po cenach dziennych, płatność: $^1/_3$ zadatek, a $^2/_3$ wekslem na miesięczny kredyt. Żyto chlebowe, owies, prasowaną słomę, wysyłam tylko za gotówkę naprzód.

FELIKS MIRKOWSKI

DOM ZBOŻOWO-KOMISOWY, POZNAŃ, WW. ŚWIĘTYCH 5.

Telegramy: »Mirkofel Poznań« 48 2 3



Zamówienia

na angielski

lep na muchy

marki „KLIPS“

przyjmuje reprezentację na Polskę: 57 2 2

Tow. handlowe „TERRA“

Kraków, ul. Grodzka L. 32.

Telefon 3055.

Braunsa "Citocol"

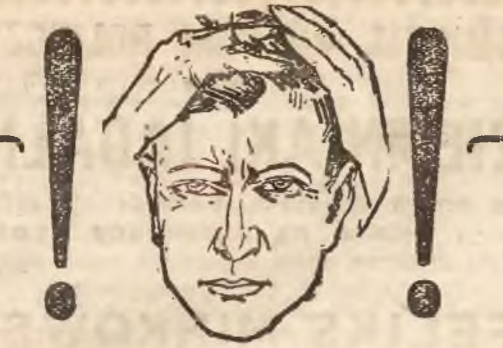


Popatrz mateczko, jak pięknie

ufarbowałam moją letnią suknię, sama bez gotowania

Braunsa barwnikiem "Citocol"!

"Citocol" farbuje wełnę, bawełnę, jedwab i t. p. i jest do nabycia w każdej drogerji, aptece i t. d.



CHORE NERWY

Ile dni ma rok, tyle dni cierpień musi przebyć chory na nerwy człowiek, alb[illegible] kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydzają życie i sprawiają wiele ci[illegible]iujące bóle, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowi[illegible]e głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia?

Za pomocą prawdziwego 64

KOLA-LECITHIN

który stał się źródłem dobroczynnem dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje sił i otuchy życiowej.

W walce o zdrowe nerwy prawdziwy **KOLA-LECITHIN** stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuję wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych dwóch tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadeśle swój adres, zupełnie gratis i franco, małe pudełeczko **KOLA-LECITHIN** i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takiem cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadeślę wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.

ERNST PASTERNAK

Berlin S. O., Michaelkirchplatz 13, Oddział 671.

KOMUNIKAT.

Poznaj siebie. Kim jesteś. Kim być możesz Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz, jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop, ułożony przez słynne medjum, Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej, umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe i t. d., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje od godz. 12—7. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnemi protokółami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: **Warszawa, Psycho-grafolog Szyller - Szkolnik, ul. Piękna L. 25**, pokój 14, Telefon 506-09. 518 2 2

Dr FRANCISZEK BARDEL

adwokat i współpracownik »Piasta« prowadzi kancelarję adwokacką wspólnie 501 43 0

z adw. Dr BOLESŁAWEM ROZMARYNOWICZEM

W KRAKOWIE, MAŁY RYNEK L. 1, I PIĘTRO.

KOSY

karpackie z marką »Kośnik« i »Złoty orzeł«, wyrób specjalny, podwójnie w oliwie hartowane i w ogniu czyszczone, sieką tak lekko, że nie czuć prawie w rękach przy psiankach górskich, trawach, jak i w zbożu. Każda kosa gwarantowana i w każdym czasie wolna wymiana.

Długość kos	60	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm
Cena	310	350	360	370	380	390	4 zł	410	420	450	5 zł szt.

Rabat na 10 = 1, na 20 = 3, na 30 = 5, na 40 = 7, na 50 = 9, na 100 = 20 kos darmo. Za całą należytość, otrzymaną z góry, sam koszta ponoszę. Bez zadatku nie wysyła się wcale. Młotki po 1·50 zł, kowadełko po 1 zł, kamienie czarne po 1 zł i po 1 zł 50 gr. Brzytwy po 3, 5 i 8 zł sztuka. Blaty stalowe tkackie według rozmiaru. Cena od 5—10 zł sztuka.

Adres firmy: 506 16 20

STEFAN DOBUSZCZAK

skład fabryczny kos

p. Dolina k/Stryja, Małopolska

100 POCZTÓWEK 100

w sklepie zł 15·—

u nas tylko 6·50

Dla rozpowszechnienia naszego wydawnictwa, wysyłamy sto interesujących i ciekawych pocztówek (każda inna) dla miłośników piękna jak: francuskie w kolorach, akta kobiece, widoki, miłosne i wiele innych. — Wysyłka pocztą za pobraniem.

UWAGA: do każdych 100 sztuk pocztówek dodajemy premję wieczne pióro ze złoconą stalówką.

Wydawnictwo „SUCCRETTA"

Warszawa, ulica Elektoralna 7/3. 66 1 2

Gospodarstwa w Poznańskiem:

339 morgów ziemi, 30 morgów lasu, 21 sztuk bydła, 7 koni, 25 sztuk świń, willa o 7 pokojach. Cena 46.000 zł wpłaty około 40.000 zł.

56 morgów i wodny młyn, 2 morgi ogrodu, 2 konie, 5 sztuk bydła. Cena 13.000 zł, wpłaty około 10.000 zł.

48 morgów I. klasy, 5 morgów lasu, 5 morgów łąki, 2 konie, 4 krowy i. t. d. Cena 9.000 zł.

Duży wybór gospodarstw w różnych cenach, jak i will, handli i. t. d.

40 morgów dobrej ziemi (na Górnym Śląsku) z restauracją, w centrum. Cena 30.000 zł.

25 morgów, na letnisku (Gornego Śląska). Cena 16.000 zł i. t. d. sprzedaje (oferty wysyła się na żądanie)

Firma „BRZEZINA", Hajduki Wielkie, Górny Sląsk.

ul. Krakowska L. 116. 44 2 2

TANIE artykuły — niezbędne dla każdego! Ilustrowany cennik wysyła **DARMO** i opłatnie: Dom wysyłkowy **M. Pierożek i Ska, Kraków, ulica Kremerowska L. 10/P.** 516 8 26

Korzystnie sprzedam: kompletnę dachówczarki, formy żelazne do wyrobu rur cementowych i t. p., prasę do siana i słomy. Zgłoszenia pod: Betoniarnia Olasa, Krzeszowice. 65 1 2

FABRYKA SUKNA I KOCÓW A. KALIŃSKI

BIAŁYSTOK, UL. LIPOWA L. 29.

Celem najszerszego zapoznania Szan. Publiczności ze swojemi wyrobami, wysyłam każdemu na listowne żądanie swój **Cennik** sukna, manufaktury i koców zupełnie bezpłatnie.

Uwaga: Firma dostarczyła na zamówienie **p. prezydentowej M. Wojciechowskiej** 100 koców dla zakładu sierót w Warszawie. 514 9 10

Zegarek na całe życie!



OMEGA

Zegarek na całe życie!

512 11 25

UWAGA! UWAGA!

PANOWIE ROLNICY!

Nowość: Osie z łożyskami kulkowemi, patent szwedzki, do zwykłych wozów, bryczek i powozów. Oszczędność na koniach. Smarowanie kół raz na 6 miesięcy.

Cenniki wysyła zastępca „AUTO-STAR“, Kraków, ul. Sławkowska L. 32, Telefon 1500. 46 2 10

DZWONY KOŚCIELNE

z najlepszego bronzu przedwojennego — najtaniej dostarcza i posiada gotowe na składzie

Odlewarnia dzwonów Braci Felczyńskich

w Kałuszu (Małopolska) i w Przemyślu, ul. Krasińskiego 63.

508 15 20

OKAZYJNE KUPNO!

Sprzedamy naszą realność: restaurację i 4½ morga roli, budynki murowane, pod dachówką — położoną 3 km od miasta, w większej wiosce, za 2.300 złotych.

Reflektanci zechcą się zgłosić do firmy: W. Netter i Ska, Kępno (Poznańskie).

Pośrednicy wykluczeni. 56 2 2

GOSPODARZU!

Pamiętaj, że tylko za jednem pośrednictwem kupisz najtaniej gospodarstwa w Poznańskiem, na Pomorzu i na Śląsku.

Dlaczego: bo ma w każdem mieście zastępstwo, dlatego też najlepsze i najtańsze majątki posiada w pośrednictwie.

Żądaj oferty od

Fr. Brzeziny z Wielkich Hajduk, Górny Śląsk

ulica Krakowska L. 116.

Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowek. 47 2 3

Mydło Rożnowskiego z „wielbłądem“ jest:

oszczędne suche wydajne

Żądajcie go wszędzie!

St. Rożnowski, Kraków.

ROŻNOWSKIEGO

MYDŁO z WIELBŁĄDEM



UZNANE ZA NAJLEPSZE.

Mydło Rożnowskiego z „wielbłądem“ jest:

tłuste pieniące tanie

Żadnego innego nie bierzcie!

St. Rożnowski, Kraków.

515 8 32

Dla zdrowych! Dla cierpiących! Dla chorych!

Ważne!

Przeciw jaknajbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom:

Uwaga!

Dla chorych! Dla cierpiących! Dla zdrowych!

reumatyzmu — gośćca — bólów nerwowych — bólu głowy i zębów — przeciw bólom żył — spuchliznom — bólom nóg — kłuciu w boku — zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom

chwalą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

ICHTIOMENTOL

SKUTEK NADZWYCZAJNY! DZIAŁANIE PEWNE I SZYBKIE! 504 27 0

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko **prawdziwy Ichtiomentol Edelmana** pomaga nawet w takim wypadku, gdzie [illegible]e nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy wskazują na znakomit[illegible]moc **prawdziwego Ichtiomentolu.** — Główna fabryka i wysyłka **prawdziwego** Ichtiomentolu: **Laboratorjum Apteki SZYMONA EDELMANA w Samborze Nr 85.** — 5 flaszek Ichtiomentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem **zł 11·50.** 10 flaszek Ichtiomentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem **22 zł** 25 flaszek Ichtiomentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem **43 zł.** Wysyła się za zaliczką lub za nadesłaniem należytości.

Wszystkim interesowanym podaję do łaskawej wiadomości, iż po kilkuletniej przerwie wznawiam mój

PLESZEWSKI PRZEMYSŁ KOS KOWALSKICH



1.000 złotych nagrody otrzyma ten, który będzie w stanie wykonać lepsze kosy, jak moje. Narazie rzucam na rynek trzy znane marki mego wyrobu, jak: **„Kosa Pleszewska“, „Kosa Bartosza“** oraz **„Kosa Pomorska“.**

Na każdą kosę mojej marki daję zupełną gwarancję, to znaczy, kosę nieodpowiadającą odbieram i za darmo daję nową inną kosę. Kosy moje są znane jako kute z najlepszej stali, lekkie, twardo i równo hartowane, tak, że każdy kośnik z przyjemnością kosi za jednem naostrzeniem do 300 kroków, tak wszelkie gatunki zboża, jako i trawy. Najlepszym tego dowodem jest, że tysiące ludzi publicznie mi dziękowało, chociaż nikogo o to nie prosiłem. — Kośnicy i rolnicy, gdzie maszyna dotrzeć nie może,

Chwyć kosę Bartosza, oszczędzisz kości i grosza.

Kto nie wierzy, niechaj czyta podziękowania z ostatniego roku za wysłane kosy.

Zeszłego roku dostałem od Pana kosę. Takowa kosi bardzo dobrze; proszę o dalsze dwie.

St. Dura.

Ławina, p. Międzyrzecz.

Kosa Pańska jest bardzo dobra i proszę o dalsze cztery.

Franciszek Rybakowski.

Pomieczyńska-Huta, p. Kartuzy.

Proszę nie czekać ostatniej chwili, tylko zaraz zamawiać, aby każdy na czas odebrał. Wysyłka tylko za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

Kółkom rolniczym i większym obywatelom ziemskim udzielam kredytu. Kupcom i spółdzielniom udzielam stosownego rabatu i kredytu.

Cena moich kos:

długość w cm:	75	80	85	90	95	100	105	110	115	120	125	130
w złotych:	7·50	8·—	8 50	9·—	10·—	11·—	12·—	13·—	14·—	15·—	16·—	16·50

Stosowne **młotki i babki á zł 1·50.** **Pierścienie** z dwiema śrubami **zł 1·00.** **Pierścienie** z jedną śrubą **zł 0·50.**

Banki blaszane do osełek **zł 0·70.** **Osełki od 20 do 80 groszy.**

Przy zamówieniach wyżej 4 sztuk porto i opakowanie darmo. — Adresować proszę: 519 2 0

Tel. Pelplin 27. **KOSA POMORSKA WŁ. LESNIEWSKI** **Tel. Pelplin 27.**

Kursztyn, p. Pelplin **Dawniej Pleszewski Przemysł**

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń

1 wiersz mm . . 30 gr	1 strona . . . . . 135 zł	Drobne za słowo 15 gr
1 „ tekst. . . 45 gr	1 „ tekst. . 202 zł	Unieważnienie dokumentów wojsk. 2 zł
1 „ 2 strona 60 gr	1 „ tytuł. . 270 zł	

Układ tabelaryczny, nadesłane i ostatnia strona 50% drożej.

Ceny ogłoszeń

Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Eugenjusz Bielenin.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem L. K. Górskiego.